Odpowiedz Jerzego Buzka na list Pani Dominiki Lasoty i Pani Wiktori Jędroszkowiak, k

Opublikowano: środa, 06 lipiec 2022 13:17
Odsłony: 2731



Pani Dominika Lasota, Pani Wiktoria Jędroszkowiak,

2 marca br., już po wybuchu wojny w Ukrainie, w biurze Parlamentu Europejskiego we Wrocławiu, odbyła się ważna dla mnie debata pt. „Z widokiem na Zieloną Energię". Współorganizatorem tego spotkania był Wasz Młodzieżowy Strajk Klimatyczny. Punktem wyjściowym dyskusji było pytanie, co do europejskiej energetyki wniesie nowy akt delegowany do taksonomii. W debacie wziął też udział europoseł Łukasz Kohut. Każdy mógł w tej dyskusji przedstawić swój punkt widzenia, zadać pytanie, wsłuchiwałem się z uwagą w każdy głos. Tak jak od lat w debacie o alarmującym stanie środowiska naturalnego i klimatu wsłuchuję się w głosy młodszych i starszych kolegów z Europejskiej Partii Zielonych, w dramatyczne przesłania Grety Thunberg, w to, co mówią Wasze koleżanki i koledzy z MSK. Osobiście zabiegam o to, by Wasz głos, jako Strajku, był słyszalny na Europejskim Kongresie Gospodarczym w Katowicach (przewodniczę Radzie Programowej tego wydarzenia), a w 2019 roku wspólnie

Phoca PDF

podsumowywaliśmy Europejskie Forum Nowych Idei w Sopocie.

Na wspomnianej wrocławskiej debacie nie padły żadne słowa sprzeciwu wobec przedstawionych przeze mnie argumentów za aktem delegowanym, które przytoczę po raz kolejny poniżej - tak jak teraz nie padają z Waszej strony, niestety, żadne konkretne argumenty przeciwko niemu. Pada za to seria oskarżeń i pomówień, np. o sprzyjanie ludobójcy-Putinowi.

Tak się składa, że od maja 2015 roku jestem wpisany na tzw. „czarną listę Putina" w związku z wieloletnim, systematycznym protestem wobec gazociągu Nord Stream 1. Już jako Premier blokowałem powstanie tej inwestycji, która miała wtedy charakter rosyjsko-unijny. W tym czasie zrobiłem również wszystko, co w mojej mocy, aby Polska mogła zbudować połączenie gazowe z Norwegią i Danią, uniezależniając się od gazu z Rosji. Ten projekt został zaprzepaszczony przez moich następców, którzy mieli inną koncepcję gazowego bezpieczeństwa. To wszystko przypomnienie, że moje działania na rzecz odcięcia się od rosyjskich paliw kopalnych nie zaczęły się wczoraj.

Niemal dwie dekady później, już jako polski europoseł i sprawozdawca rewizji Dyrektywy Gazowej z ramienia Parlamentu Europejskiego, miałem więcej narzędzi i wykorzystałem je: Parlament w 2018 r. poparł moje stanowisko ogromną większością głosów - wytrąciliśmy Putinowi z rąk broń energetyczną, jaką miał być tym razem rurociąg Nord Stream 2. Jeśli Niemcy wstrzymali certyfikację NS2, a obecnie zastanawiają się nad jego wywłaszczeniem i częściowym demontażem, to jest to możliwe tylko i wyłącznie właśnie dzięki poprawionym zapisom tej dyrektywy.

I znów cofnijmy się do 2015 roku. Prowadziłem wtedy, w imieniu komisji ITRE Parlamentu Europejskiego, rozmowy z administracją Baracka Obamy o umożliwieniu sprzedaży do Europy ich ciekłego gazu (LNG). Udało się. Teraz, w 7 lat po tamtym otwarciu, po raz pierwszy w historii do Europy przypłynęło więcej gazu ze Stanów Zjednoczonych niż z Rosji! Wypracowane wtedy rozwiązania służą dziś jako tarcza w wojnie z Putinem.

Jednocześnie realizowałem inną ważną dla mnie misję - to przede wszystkim dla niej jestem w Parlamencie Europejskim: sprawiedliwą transformację regionów takich, jak mój rodzinny Śląsk, czy sąsiednie Zagłębie. Bo ja, drogie Panie, wychowany na czarnym, zadymionym Śląsku, dzielę z Wami to samo ponadpokoleniowe, „zielone" marzenie. O miastach i wsiach wolnych od smogu, bez zapadających się ulic i osiedli, o czystym przemyśle, odnawialnej energii, której nie pozyskuje się kosztem ludzkiego życia i zdrowia. Tylko, żeby to

Phoca PDF

marzenie zrealizować nikt nie może czuć się z niego wykluczony. Tak ważne i szerokie zmiany cywilizacyjne, jakie niesie Europejski Zielony Ład, wymagają szerokiej debaty i akceptacji społecznej, a główną zasadą jest: nikogo nie zostawiamy z tyłu, choćby bez ogrzewania! Potrzebny jest realistyczny plan dojścia do celu i skuteczna alternatywa dla tego, co dziś nie spełnia kryteriów ekologicznych, a przy zmianie może dla wielu oznaczać najgorszy scenariusz - wykluczenie.

Chciałbym wierzyć, że nasza publiczna dyskusja nad aktem delegowanym do „taksonomii" pozwoli wyjaśnić opinii publicznej o co się spieramy i dlaczego to ważne. Propozycja Komisji Europejskiej oznacza przede wszystkim konieczność określenia m.in. przez polski rząd daty odejścia od węgla i realizowanie celów klimatycznych zdefiniowanych w Europejskim Zielonym Ładzie, które rząd uważa za zbyt wyśrubowane. Trudno nie zgodzić się z tymi postulatami. Taksonomia określi też najwyższe standardy ekologiczne dla inwestycji w infrastrukturę gazową, jeśli ta miałaby być uznana za „zrównoważoną". To w żadnym przypadku nie jest poparcie dla każdej inwestycji, a jedynie dla tych najbardziej zaawansowanych technologicznie i przyjaznych środowisku; ale nawet takie inwestycje w żadnym wypadku nie oznaczają przywiązywania się do gazu na dziesięciolecia! W tych samych instalacjach, już od 2035 roku, wykorzystywać będziemy wyłącznie paliwa przyszłości - zielone gazy czy wodór. Gaz ziemny jest więc określony w taksonomii wyłącznie jako paliwo przejściowe na czas transformacji - żeby nikt w Unii Europejskiej nie musiał wybierać na przykład między ogrzaniem mieszkania a kupnem leków.

Aby jeszcze dopełnić obrazu, wpisanie gazu do taksonomii popiera także rząd Ukrainy – odsyłam Was do ich oficjalnego stanowiska w tej sprawie. Ukraińskie władze apelują w nim do nas, europosłów, by zagłosować za taksonomią, czyli przeciw propozycji jej odrzucenia. To nas zobowiązuje!

Byłem na pierwszym i drugim Majdanie, od lat zabiegałem, by Ukraina była jak najbardziej bezpieczna energetycznie, żeby była chroniona tym samym prawem energetycznym, które chroni nas. Zyskałem poparcie najpierw Europejskiej Partii Ludowej, a potem ogromnej większości Parlamentu, by w rezolucji z kwietnia br. nałożyć natychmiastowe embargo na wszystkie surowce energetyczne z Rosji. Szedłem i będę szedł z Ukrainą. Bo tak rozumiem znaczenie słowa solidarność.

Na koniec ja też mam do Was apel. Proszę, nie sprowadzajcie najważniejszej dla nas wszystkich debaty o ochronie klimatu do serii oskarżeń, półprawd czy wręcz inwektyw. Mamy wspólny cel, być może dzielą nas środki jak go osiągnąć, ale

Phoca PDF

Opublikowano: środa, 06 lipiec 2022 13:17
Odsłony: 2731

rozmawiajmy o tym - tak jak w marcu we Wrocławiu! Tylko razem możemy uratować Planetę. A przecież po co chcemy ją uratować? Żeby na niej żyć! A życie bez debaty, otwartości, szacunku, życzliwości również do tych, którzy myślą inaczej, nawet na najczystszej Planecie, będzie koszmarem.

Z wyrazami przyjaźni,

Jerzy Buzek

Phoca PDF